

Sygn. akt III Ca 1418/16

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 28 lipca 2015 roku wydanym w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. akt III Nc 719/15 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od K. S. na rzecz Banku (...) S.A. w G. kwotę 10.037,03 złotych z odsetkami od dnia 16 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.543 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

(nakaz zapłaty – k. 24)

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 maja 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III C 231/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w punkcie 1. uchylił nakaz zapłaty Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 28 lipca 2015 roku sygn. akt III Nc 719/15 i oddalił powództwo, a w punkcie 2. zasądził od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz K. S. kwotę 2.795 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

(wyrok – k. 94)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 18 kwietnia 2007 roku E. S. zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w G. umowę o kartę kredytową V. – Karta w sam raz – G. M. Bank wraz z kredytem odnawialnym. Kwota kredytu określona została na 8.000 złotych, a jego spłata nastąpić miała w miesięcznych ratach w ciągu 12 miesięcy kalendarzowych. Umowa zawarta została na czas określony odpowiadający ważności karty uwidocznionemu na karcie, okres ten każdorazowo przedłużał się o okres ważności wydanej karty.

Bank (...) S.A. w G. przejął w trybie art. 492 § 1 k.s.h. (...) Bank S.A. w G..

E. S. nie spłacała regularnie zobowiązań wynikających z korzystania z karty kredytowej.

E. S. zmarła 28 stycznia 2013 roku.

Ostatnia wpłata na rzecz powoda z tytułu zawartej umowy o kartę kredytową w wysokości 411 złotych dokonana została w dniu 12 lutego 2013 roku z uwagi na wcześniejsze ustawienie zlecenia.

Aktem z dnia 13 lipca 2013 roku notariusz w Ł. poświadczył, iż spadek po E. S. na podstawie ustawy nabyła K. S. w całości.

Pismem z dnia 24 kwietnia 2015 roku Bank (...) S.A. w G. wezwał K. S. do zapłaty łącznej kwoty 10.037,03 złotych, w skład której wchodził kapitał, odsetki i koszt składki ubezpieczeniowej.

Na dzień 10 czerwca 2015 roku kwota niespłaconego kapitału wynosiła 9.797,36 złotych, odsetek umownych za okres od 18 grudnia 2012 roku do dnia 17 lutego 2013 roku – 237,67 złotych, składki na ubezpieczenie – 2 złote.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów, w tym umowy o kartę kredytową V. oraz harmonogramu spłat i aktu poświadczenia dziedziczenia przedłożonych przez stronę powodową. Sąd wziął ponadto pod uwagę zeznania pozwanej.

Przedłożone dokumenty nie budziły zastrzeżeń ani wątpliwości Sądu I instancji pod względem formalnym, ich wiarygodność i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony, brak było wątpliwości co do ich autentyczności.

Dokument w postaci aktu poświadczenia dziedziczenia złożony został jako kserokopia aktu notarialnego, ustalenia legitymacji biernej po stronie pozwanej Sąd dokonał zatem na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.

Sąd pominął dokument znajdujący się w aktach szkodowych w postaci kserokopii zwolnienia lekarskiego albowiem brak możliwości interpretacji zawartych w nim treści powodowałby dowolność w tym zakresie. Sąd uznał, iż brak wyrazistości kserokopii mógłby wpłynąć na mylne odczytanie jego treści, dlatego też dokument ten nie został uwzględniony. Brak było przy tym jakichkolwiek wątpliwości co do tego, iż K. S. jest legitymowana do występowania w niniejszej sprawie po stronie pozwanej.

Pozwana przyznała sam fakt zawarcia przez E. S. – matkę pozwanej umowy z Bankiem, jak również to, iż całe zadłużenie powstałe na karcie kredytowej nie zostało spłacone. Nie kwestionowała też w żadnej mierze kwot, jakich domagał się powód.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd wskazał, iż poza sporem pozostawał fakt zawarcia przez poprzedniczkę prawną pozwanej, jej matkę E. S., umowy z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w G. w dniu 18 kwietnia 2007 roku (banku przejętego przez powoda w rozumieniu art. 492 § 1 k.s.h.). Nie budziło ponadto wątpliwości, iż z uwagi na śmierć pierwotnie zobowiązanej E. S. wszelkie jej zobowiązania przeszły na jej następczynię prawną – spadkobierczynię K. S..

W realiach niniejszej sprawy kwestią przedstawiającą się odmiennie dla każdej ze stron był rodzaj zawartej umowy, a mianowicie, czy w istocie była to umowa o kredyt czy umowa o kartę kredytową. Okoliczność ta miała istotne znaczenie z uwagi na podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia i terminy przedawnienia odmiennie kształtujące się dla każdej w umów.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w dniu 18 kwietnia 2007 roku E. S. (matka pozwanej) zawarła z (...) Bank S.A. w G. umowę o kartę kredytową V.

– Karta w sam raz – G. M. Bank, której przedmiotem było udzielenie posiadaczowi karty kredytowej kredytu, jako kredytu odnawialnego, natomiast posiadacz karty zobowiązany był do wykorzystywania limitu kredytowego zgodnie z umową i regulaminem i ponoszenia wszelkich kosztów związanych z zawarciem i realizacją umowy. Rodzaje transakcji, które posiadacz karty mógł dokonywać zostały wskazane w umowie i miały ścisły związek z przyznaniem określonego limitu kredytowego przy użyciu tej karty. Okres, na jaki umowa została zawarta, zależny był od terminu ważności karty kredytowej, ściśle z nim powiązany.

Zdaniem Sądu I instancji, przedmiotem umowy łączącej stronę powodową i matkę pozwanej (poprzedniczkę prawną pozwanej) było wydanie karty kredytowej za pomocą, której możliwym było dokonywanie transakcji w postaci regulowania zobowiązań w związku z dokonywaniem zakupu towarów. Wydanie karty kredytowej stanowiło nie tylko środek

do zaciągania zobowiązań, a samo korzystanie z limitu znajdującego się na karcie w istocie powodowało zaciąganie zobowiązania, które następnie winno zostać spłacone. Karta kredytowa była instrumentem, za pomocą którego dokonywanie transakcji było w ogóle możliwe.

Sąd Rejonowy wskazał, iż umowa kredytu, czy też kredytu odnawialnego (na którą powołuje się powód) winna spełniać określone cechy, ażeby można ją było zakwalifikować

w odpowiedni sposób. W dacie zawarcia umowy stanowiącej podstawę żądania powoda w niniejszej sprawie, obowiązywała szczególna regulacja, a mianowicie ustawa z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001, nr 100, poz. 1081), zastąpiona następnie ustawą z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim. Stosownie do zapisów ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy z matką pozwanej) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę, na mocy której przedsiębiorca w zakresie swojej działalności, zwany dalej „kredytodawcą”, udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia

konsumentowi kredytu w jakiegokolwiek postaci (art. 2). Zdaniem Sądu Rejonowego, wobec ścisłego powiązania udzielenia kwoty określonej zapisami umowy, nie sposób stwierdzić, iż umowa łącząca strony w istocie była umową kredytu.

Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt, iż wszystkie zapisy umowy stanowią o prawach i obowiązkach „posiadacza karty”, nie zaś „kredytobiorcy”. Gdyby w istocie uznać, iż określenie „posiadacza karty” jest tożsame z „kredytobiorcą”, to czynienie tegoż rozróżnienia pozbawione byłoby sensu, co wprowadzałoby w błąd potencjalnego klienta. Oznaczałoby to świadome i celowe działanie podmiotu udzielającego kredytów na zdezorientowanie klienta co do faktycznego rodzaju zawieranej umowy.

Zgodnie z umową o kartę kredytową V. – Karta w sam raz – G. M. Bank z dnia 18 kwietnia 2007 roku strony nie zawierały odrębnej umowy o kredyt odnawialny, a jedynie E. S., jako posiadaczce karty kredytowej, przyznany został kredyt odnawialny z limitem dziennym wypłat gotówki w kwocie 1.000 złotych i limitem całkowitym wypłaty gotówki w kwocie 4.000 złotych i całkowitym limitem kredytu

w kwocie 9.900 złotych. Nie zasługiwała zatem, w ocenie Sądu Rejonowego,

na uwzględnienie argumentacja strony powodowej, odnosząca się do tego, iż przyznany kredyt w karcie kredytowej jest kredytem odnawialnym i oznacza, że strony zawarły odrębną umowę o kredyt. Kredyt odnawialny (kredyt rewolwingowy, ang. revolving credit) jest to kredyt w ramach konta osobistego, w umowie kredytowej zawarty jest dopuszczalny limit kredytu i termin, w którym można go wykorzystywać. Sąd Rejonowy podkreślił, iż kredyt odnawialny jest nieodłącznie związany z rachunkiem oszczędnościowo-rozliczeniowym ((...)em), inaczej zwanym kontem osobistym. W realiach niniejszej sprawy karta kredytowa wydana matce pozwanej nie była natomiast związana z jej rachunkiem osobistym.

Sąd I instancji dodał, iż jak zaś wynika z przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, w szczególności art. 4 pkt 4, mówiąc o karcie płatniczej należy rozumieć ją w kontekście ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych, co w istocie oznacza, że do umowy o kartę kredytową należy stosować przepisy ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych. Obecne brzmienie tegoż przepisu uwzględnia zmianę, która nastąpiła na skutek uchylecia wskazanej regulacji

i dotyczy karty płatniczej w rozumieniu ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych (Dz. U. z 2014 r. poz. 873 i 1916). Jak wskazał Sąd Rejonowy, w polskim prawodawstwie nie dokonano klasyfikacji kart płatniczych, jednak system kart płatniczych jest siecią powiązań organizacyjnych i prawnych mającą na celu zapewnienie autoryzacji

i rozliczeń transakcji dokonywanych kartami płatniczymi. Karta płatnicza służy dokonywaniu transakcji w punktach handlowo-usługowych, w bankomacie, we wpłatomacie i innych urządzeniach wielofunkcyjnych oraz dokonywania tzw. transakcji na odległość, tj. przez Internet, telefon lub pocztę. Wskazać należy, iż uzyskanie karty kredytowej nie wymaga posiadania rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w banku (wydawcy karty), wymaga jednak posiadania rachunku kredytowego z funkcją płatniczą. Wynika stąd, iż środki,

w oparciu o które funkcjonuje karta kredytowa, nie stanowią własności posiadacza karty. Stanowią one własność wydawcy udzielającego posiadaczowi kredytu.

Przyjmując zatem, iż powoda i poprzedniczkę prawną pozwanej łączyła umowa

o kartę kredytową Sąd Rejonowy odniósł się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez K. S.. Wskazał, iż według ogólnej zasady termin przedawnienia roszczenia banku wobec osoby niebędącej przedsiębiorcą wynosi trzy lata (art. 118 k.c.). Znajduje

on zastosowanie tylko wtedy, jeśli przepis szczególny nie wprowadza innego terminu przedawnienia. Takim przepisem *lex specialis*, w analizowanej sprawie, jest art. 6 ustawy

z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (obowiązujący tak w dacie zawarcia umowy, jak i zaprzestania spłacania zadłużenia przez matkę pozwanej).

Zastosowanie znajduje zatem uchylona z dniem 7 października 2013 roku ustawa

z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. z 2002 r. Nr 169, poz. 1385 z późn. zm.). Zgodnie bowiem z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 2013 roku o zmianie ustawy o usługach płatniczych

oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1036) do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż jeżeli posiadacz karty kredytowej wydanej przez wystawcę na podstawie umowy zawartej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych środkach płatniczych (Dz. U. Nr 169, poz. 1385) zaprzestał wpłacania minimalnej kwoty zadłużenia podawanej każdorazowo w doręczanych mu wyciągach bankowych, bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę tych kwot rozpoczyna się z upływem dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, nie zaś dopiero

po wyczerpaniu limitu kredytu, ustalonego w umowie (wyr. Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, I CSK 243/08, OSNC 2010/1/16, Biul.SN 2009/5/10, M.Prawn. 2010/6/340-341).

Sąd Rejonowy wskazał następnie, że elektronicznym instrumentem płatniczym jest każdy instrument płatniczy, w tym z dostępem do środków pieniężnych na odległość, umożliwiający posiadaczowi dokonywanie operacji przy użyciu informatycznych nośników danych lub elektroniczną identyfikację posiadacza niezbędną do dokonania operacji, w szczególności kartę płatniczą lub instrument pieniądza elektronicznego (art. 2 pkt 4). Niewątpliwie karta kredytowa wydana matce pozwanej przez stronę powodową stanowiła elektroniczny instrument płatniczy. W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 grudnia 2008 roku

w sprawie I CSK 243/08 Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli posiadacz karty kredytowej wydanej przez wystawcę na podstawie umowy zawartej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych środkach płatniczych zaprzestał wpłacania minimalnej kwoty zadłużenia podawanej każdorazowo w doręczanych mu wyciągach bankowych, bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę tych kwot rozpoczyna się z upływem dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, nie zaś dopiero po wyczerpaniu limitu kredytu, ustalonego w umowie. A zatem, przyjmując nawet najbardziej korzystny dla powoda termin jako dzień ostatniej spłaty (a więc datę 12 lutego 2013 roku), wystąpienie z pozwem w niniejszej sprawie nastąpiło po upływie dwuletniego terminu do dochodzenia roszczeń.

Sąd Rejonowy dodał, iż na podstawie powyższej umowy bank udzielił limitu na karcie płatniczej oraz wydał kartę. Zgodnie z zapisem § 7 ust 1 pkt 2, Bank mógł wypowiedzieć umowę i zablokować lub zastrzec kartę, jeżeli posiadacz karty nie zapłaci w terminach spłaty określonych w umowie pełnych minimalnych miesięcznych spłat co najmniej za dwa okresy płatności.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż powód miał możliwość wypowiedzieć umowę w przypadku dwukrotnego braku spłaty zadłużenia, czego jednak nie uczynił. Ostatnia wpłata dokonana z tytułu spłaty zadłużenia w związku z korzystaniem z karty kredytowej wydanej przez powoda nastąpiła w dniu 12 lutego 2013 roku. Na marginesie Sąd wskazał, że umowa została zawarta na okres ważności karty, brak jednak było jakiegokolwiek informacji ze strony powodowej odnośnie daty, w której karta kredytowa straciła ważność, a ponadto zestawienia transakcji. Ponadto, powód nie wykazał, iż przedłużył umowę.

Datą, od której winien zostać liczony dwuletni termin mógł zostać ustalony w oparciu o zestawienie dokonanych przez dłużniczkę wpłat, tym samym najpóźniej od tej daty należałoby liczyć dwuletni okres przedawnienia.

Powód wniósł pozew w dniu 16 czerwca 2015 r., a zatem po upływie 2 lat od dokonania ostatniej wpłaty z tytułu zadłużenia na karcie kredytowej. Datą ostateczną wytoczenia powództwa przeciwko pozwanej był dzień 12 lutego 2015 roku.

Wobec powyższego, Sąd uznał, iż podnosząc zasadny zarzut przedawnienia, pozwany na mocy art. 117 § 2 k.c. skutecznie uchylił się od obowiązku zaspokojenia roszczenia powoda.

Biorąc pod uwagę, iż pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, Sąd, na podstawie art. 496 k.p.c. oraz przywołanych powyżej przepisów, uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 lipca 2015 roku wydany w sprawie

o sygn. akt III Nc 719/15 w całości oraz oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Powód przegrał spór i obowiązany był do zwrotu na rzecz pozwanej K. S. kosztów procesu w kwocie 2.795 złotych, na którą składały się: 378 złotych tytułem opłaty sądowej od zarzutów, 2.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa.

Bank (...) S.A. w G. zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości i zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie błędnych lub niepełnych ustaleń faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, polegające w szczególności na niewłaściwym zastosowaniu w stanie faktycznym sprawy art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych zamiast art. 118 kc, poprzez uznanie, iż stosunek prawny istniejący między stronami postępowania na podstawie zawartej w dniu 18 kwietnia 2007 roku umowy o kartę kredytową podlega reżimowi prawnemu w/w ustawy, podczas gdy istniejący stosunek prawny winien być oceniany jako zobowiązanie kredytowe;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na niezastosowaniu art. 118 k.c. określającego 3-letni termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, w tym wynikających z czynności bankowych o charakterze kredytowym.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że transakcje dokonywane przez pozwaną w toku trwania umowy w ramach udzielonego limitu kredytowego stanowiły w sensie prawnym i gospodarczym zobowiązania kredytowe. Sama umowa zawarta pomiędzy stronami stanowi natomiast umowę kredytu bankowego w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe. Bank poprzez udostępnienie karty kredytowej udostępnia faktycznie klientowi środki finansowe, które to środki stanowią zobowiązania z tytułu kredytu udzielonego przy pomocy karty kredytowej. Spadkodawczyni była uprawniona do dokonywania transakcji w ciężar przyznanego limitu. Roszczenia wynikające z umów kredytowych podlegają zaś przedawnieniu w terminie trzech lat. Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie dotyczy przekroczenia dopuszczalnego salda debetowego, tzw. limitu kredytowego udzielonego w rachunku bankowym, które miało miejsce w wyniku dokonanych przez spadkodawczynię, za pomocą karty kredytowej, transakcji gotówkowych i bezgotówkowych. Dochodzone roszczenie nie obejmuje natomiast opłat i prowizji wynikających bezpośrednio z umowy o kartę kredytową, a wynika z dokonywanych przez pozwaną transakcji w ramach przyznanego limitu kredytowego. Wobec powyższego, zobowiązanie powoda winno przedawnić się z upływem trzech lat od dnia ostatniej wpłaty, tj. licząc od 12 lutego 2013 roku. Skarżący dodał, iż należy rozróżnić operacje, które wiążą się z korzystaniem z kredytu (limitu kredytowego), do których stosuje się trzyletni okres przedawnienia oraz te, które należy uznać za roszczenia z umowy o elektroniczny instrument płatniczy, np. opłaty lub prowizje za wydanie karty czy korzystanie z niej, do których zastosowanie ma dwuletni termin przedawnienia. Wykładania językowa art. 6 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych prowadzi do wniosku, iż dwuletni termin przedawnienia dotyczy takich roszczeń jak opłata za wydanie karty, ubezpieczenie kwoty na wypadek kradzieży lub zagubienia i inne ściśle związane z elektronicznym instrumentem płatniczym.

Wobec powyższego, skarżący wniósł o zmianę skarżonego orzeczenia poprzez utrzymanie nakazu zapłaty w mocy oraz zasądzenie od pozwanej kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

(apelacja – k. 105-107)

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

(odpowiedź na apelację – k. 115-116)

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Podkreślić na wstępie należało, iż wysokość roszczeń powoda, ani fakt, iż mają one uzasadnienie w umowie zawartej przez powoda z poprzedniczką prawną pozwanej (spadkodawczynią) nie był sporny. Spór dotyczył zaś zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia przepisów postępowania a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy wskazał w ocenie materiału dowodowego, iż za wiarygodne uznał dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz z przesłuchania pozwanej. Nadto wskazał przyczyny pominięcia jako podstawy ustaleń faktycznych kopii jednego z dokumentów.

Zatem nie można uznać, że Sąd I instancji nie rozważył zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wnioski wyprowadzone przez Sąd Rejonowy co do oceny zaoferowanych dowodów również nie są obciążone błędem i prowadzą do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Skarżący podnosząc zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. powinien wskazać jakie kryteria oceny Sąd naruszył przy ocenie konkretnych dowodów uznając ich wiarygodność lub odmawiając im takiego charakteru (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753). W ocenie Sądu Okręgowego, skarżący nie wskazał konkretnych naruszeń w tym zakresie. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż Sąd przekroczył granice swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonał błędnych lub niepełnych ustaleń faktycznych poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 6 ustawy

o elektronicznych instrumentach płatniczych zamiast art. 118 k.c. i uznanie, że stosunek prawny łączący strony postępowania na podstawie umowy z dnia 18 kwietnia 2007 roku podlega reżimowi w/w ustawy, podczas gdy winien być on oceniany jako zobowiązanie kredytowe. Zatem zdaniem Sądu Okręgowego, powyższy zarzut stanowił jedynie polemikę

i to w głównej mierze nie z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy,

a z subsumpcją tychże ustaleń pod normę prawną niezgodną ze stanowiskiem strony powodowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny charakteru umowy łączącej powodowy Bank z poprzedniczką prawną pozwanej jako należącej do kategorii umów o elektroniczny instrument płatniczy. W konsekwencji prawidłowo zastosował do niego dwuletni termin przedawnienia z art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1232),

a nie trzyletni z art. 118 k.c. Tym samym jako niezasadny ocenić należało podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do charakteru umowy, z której strona powodowa wywodzi swoje roszczenia, i który to charakter determinuje długość terminu przedawnienia, zgodzić się należało ze stanowiskiem Sądu

Rejonowego, iż podstawę dochodzonego roszczenia stanowią przepisy ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (Dz.U. z 1997 r., nr 140, poz. 939 z zm.) i ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001 r., nr 100 poz.1081 z zm.), w związku z przepisami w/w ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych. Jak bowiem ustalono powoda

i poprzedniczkę prawną pozwanej łączyła umowa o kartę kredytową V. – Karta w sam raz

– G. M. Bank i w związku z tym bank udzielił spadkodawczyni kredytu odnawialnego. Zgodnie z powyższą umową spadkodawczyni, jako posiadaczce karty kredytowej, przyznany został jedynie limit kredytowy w kwocie 9.900 złotych (z limitem dziennym wypłat gotówki 1.000 złotych i limitem całkowitym wypłaty gotówki 4.000 złotych). Umowa o przyznanie limitu kredytowego nie stanowiła samoistnej umowy, a w sposób nierozzerwalny związana była z umową o wydanie i korzystanie z karty kredytowej. W tej sytuacji brak jest podstaw do twierdzenia, że bank udzielił poprzedniczce prawnej pozwanej jakiegokolwiek odrębnego kredytu, za wyjątkiem przyznania limitu do korzystania z karty kredytowej, a to zaś oznacza, iż umowa ta winna podlegać regulacji ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych.

Zatem słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że w sprawie znajdował zastosowanie dwuletni termin przedawnienia, bowiem zgodnie ze szczególną zasadą przewidzianą przez art. 6 w/w ustawy roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem lat dwóch. Co prawda powyższa ustawa obowiązywała do dnia 6 października 2013 roku, jednakże zgodnie z przepisami ustawy, która uchyliła powyższą ustawę, tj. zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 2013 roku o zmianie ustawy

o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1036)

do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed wejściem w życie niniejszej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. Tak więc w niniejszej sprawie ma zastosowanie dwuletni termin przedawnienia.

Skarżący nie kwestionował przyjętej przez Sąd Rejonowy daty wymagalności roszczenia, a mianowicie 12 lutego 2013 roku, tj. daty ostatniej wpłaty na poczet należności

z umowy z 18 kwietnia 2007 roku. Sąd II instancji również podzielił ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, jednakże dodać należało, iż nawet gdyby przyjąć, że bank zgodnie z § 7 ust. 1 pkt 2 umowy z 18 kwietnia 2007 roku miał prawo ją wypowiedzieć i postawić należność

w całości w stan natychmiastowej wymagalności dopiero po braku zapłaty za dwa pełne okresy płatności, choć w niniejszej sprawie brak dowodu takiego wypowiedzenia,

to w realiach sprawy mógł to zrobić już w maju 2013 roku, a zatem ponad dwa lata wstecz przed wytoczeniem powództwa.

Nadto, w niniejszej sprawie nie miała miejsce żadna okoliczność powodująca przerwanie czy zawieszenie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 121 k.c. i art. 123 k.c. Zarzut podniesiony przez skarżącego, jakoby doszło do przerwania biegu przedawnienia poprzez wniesienie powództwa w niniejszej sprawie (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) oczywiście był niezasadny wobec tego, iż w/w dwuletni termin przedawnienia zakończył się przed wszczęciem procesu w dniu 16 czerwca 2015 roku.

Odnosząc się do przytoczonych w uzasadnieniu apelacji wyroków Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 8 kwietnia 2014 roku, sygn. akt II Ca 158/14 i Sądu Okręgowego

w L., sygn. akt II Ca 1030/13 opublikowanych na portalach orzeczeń tychże Sądów, wskazać należało, iż żaden z nich właściwie nie zawiera argumentacji uzasadniającej przyjęcie odmiennego stanowiska niż wyżej zaprezentowane. W uzasadnieniu pierwszego

z powyższych orzeczeń Sąd ograniczył się jedynie do wskazania, iż dwuletni termin przedawnienia odnosi się wyłącznie do roszczeń z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy, nie odnosi się natomiast do roszczenia z tytułu kredytu udzielonego przy pomocy karty kredytowej, nie wskazując nawet co wobec tego rozumie pod pojęciem „roszczeń

z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy”. Natomiast choć z pisemnych motywach drugiego z tych wyroków Sąd wymienił przykładowo takie roszczenia (opłaty

lub prowizje za wydanie karty czy korzystanie z niej oraz zapłata kartą płatniczą nie związana z udzieleniem kredytu, a jedynie co najwyżej z odroczeniem terminu płatności) odróżniając je od operacji, które wiążą się z korzystaniem z kredytu czy limitu kredytowego, to nie wyjaśnił, na jakiej podstawie dokonał takiego rozróżnienia i wykładni zawężającej art. 6 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych, stanowiącego niewątpliwie *lex specialis* w stosunku do art. 118 k.c.

Natomiast zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Okręgowego w Łodzi na gruncie powyższej ustawy zarówno roszczenie o należność główną jak i o opłaty podlegać będzie dwuletniemu przedawnieniu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanej 2.400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 i § 21 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania apelacyjnego.